

*Sygn. akt II Ca 1283/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014r. .

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 10 lipca 2013r.

sygn. akt I C 74/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. nakazać stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu 1171,04 zł tytułem wydatków na opinię biegłych.**

*Sygn. akt II Ca 1283/13*

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 10.830 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.710 zł od dnia 05.04.2013 r. do dnia zapłaty; w pkt II dalej idące powództwo oddalił; w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.959 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa.

**Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.** Wskutek wypadku z dnia 23 sierpnia 2012 r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy, urazu kręgosłupa szyjnego, urazu kolana prawego oraz stłuczenia mostka. Do wypadku doszło ok. godz. 18.00. Powódka jako kierowca pojazdu skręcała w ulicę w prawo i przyhamowała, bo inne pojazdy przed nią przyhamowały i w jej auto uderzyło auto sprawcy jadące z tyłu z bardzo dużą siłą. Na miejsce wypadku przyjechali funkcjonariusze Policji, którzy stwierdzili, że do wypadku

doszło z winy kierowcy pojazdu, który uderzył w pojazd powódki. Kierowca, który był ubezpieczony w (...) SA, od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, został ukarany mandatem karnym. Uderzenie było tak silne, że wyrwało pasy bezpieczeństwa, w których powódka była zapięta. Powódka poczuła bardzo mocny ucisk i ból w klatce piersiowej. Bolała ją też prawa noga, zwłaszcza w kolanie, bo próbowała wyhamować uderzenie i cały czas naciskała na hamulec. Samochód sprawcy popchnął jej pojazd, który uderzył w pojazd przed nią; z tego względu powódka odczuła dwa uderzenia, z dwóch stron i odczuła też bardzo mocny ból szyi oraz kręgosłupa. Po pewnym czasie ujawniły się też siniaki na jej nodze od uderzeń. Na miejsce wypadku zostało wezwane Pogotowie, które zabrało powódkę do szpitala klinicznego na ul. (...) we W.. Tam lekarz stwierdził u powódki potłuczenia po wypadku oraz stan szoku powypadkowego i powiedział powódce, że może na razie nie odczuwać bardzo silnego bólu. Bóle mostka i kręgosłupa zaczęły nasilać się u powódki wieczorem i w nocy odczuwała coraz mocniejsze bóle i jakby drętwienie ciała i w związku z tym następnego dnia wieczorem udała się na tzw. ostry dyżur lekarski na Izbie Przyjęć (...) na ul. (...) we W.. Tam powódce zrobiono zdjęcie klatki piersiowej rtg, badanie szyi palpacyjne przez lekarza i zdjęcie kręgosłupa szyjnego i odesłano ją na dalszą konsultację do lekarza pierwszego kontaktu, który udzielił jej zwolnienia lekarskiego, na którym powódka przebywała miesiąc czasu i przez ten cały czas nosiła zalecony kołnierz ortopedyczny zapisany przez ortopedę, u którego była na zalecenie lekarza pierwszego kontaktu. Powódka nie starała się o przedłużenie zwolnienia lekarskiego po tej rehabilitacji, mimo że nadal odczuwała bóle, bo musiała wrócić do pracy, bo bała się utraty pracy wskutek dalszego przebywania na zwolnieniu lekarskim. Powódkę nadal pobolewała noga, która ucierpiała w wypadku, i starając się zmniejszyć te bóle powódka smarowała ją ogólnodostępnym żelem. W czasie tego zwolnienia lekarskiego z powodu wypadku powódka nie mogła podnieść do góry rąk, bo to sprawiało jej bardzo mocny ból, odczuwała też bóle głowy, najczęściej wieczorami po całym dniu oraz pojawiały się wymioty. W związku z doznany urazem kręgosłupa powódka w dniu 10 września 2012 r. została skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne, które odbyła w okresie od dnia 17.09.2012 r. do dnia 29.09.2012 r. Dalsze leczenie powódki wiązało się z odbywaniem wizyt lekarskich i badaniami kontrolnymi. W marcu 2013 r. powódka zauważyła mocny obrzęk kolana w nodze, która ucierpiała w wypadku, nie mogła zgiąć tej nogi i wyprostować, oraz trudno było jej chodzić. W dniu 13 marca 2013 r. powódka zgłosiła się do (...) we W., a następnie do (...) we W., gdzie stwierdzono występujący w kolanie płyn w związku z podejrzeniem uszkodzenia łąkotki. Powódka z uwagi na powyższy uraz została skierowana do leczenia specjalistycznego w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej. W czasie leczenia u powódki dokonano punkcji kolana. Najmocniejsze objawy wypadku powódka odczuwała do grudnia 2012 r., ale do tej pory miewa bóle głowy i kręgosłupa. W pracy, gdzie powódka jest sekretarką w serwisie urzędów do gotowania, musi ona czasem podnieść paczkę i nachylenie się i podnoszenie oraz skręcanie ciała sprawia jej nadal ból kręgosłupa, co ją ogranicza w jej pracy. Wieczorami na bóle głowy powódka zażywa od wypadku leki przeciwbólowe, a wcześniej nie miała praktycznie żadnych problemów ze zdrowiem i nie odczuwała w pracy żadnego bólu. Wcześniej na te bóle kręgosłupa i głowy pomagały powódce ciepłe kąpiele, ale teraz nie może z nich korzystać ze względu na bolące obecnie kolano, na które zapisuje się z kolei zimne okłady. Często boli ją kręgosłup i nie wchodzi w grę obecnie taniec towarzyski i jazda na rowerze, z czego wcześniej chętnie powódka korzystała w czasie wolnym. Powódka boi się też teraz prowadzić auto i woli jak ktoś inny prowadzi. Mniej też spotyka się teraz ze znajomymi niż poprzednio, bo przez częste bóle głowy musi szybko opuszczać towarzystwo. Powódka ma też problemy z koncentracją, jestem bardziej nerwowa, rozdrażniona, brak jej często cierpliwości. Powódka martwi się też o siostrę i mamę, bo one też brały udział w tym samym wypadku i ucierpiałły nawet bardziej niż powódka, gdyż doznały urazów kręgosłupa, nosiły kołnierz ortopedyczny i przebywały na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Powódka jest też niespokojna w nocy od czasu tego wypadku, zdarza jej się bezsenność. Powódka obawia się, że opuchnięcie kolana może wrócić, gdyż taką informację uzyskała od lekarza i wówczas zastrzyki ani tabletki mogą nie pomóc, tylko trzeba będzie wykonać operację kolana. W związku z urazami doznany wskutek zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2012 r. powódka poniosła koszty w wysokości 830,00 zł, na co składa się kwota 540,00 zł – należność za usługę rehabilitacyjną, kwota 100,00 zł – należność za konsultację neurologiczną, kwota 70,00 zł – należność za poradę lekarza ortopedy, kwota 120,00 zł – należność za wykonanie badania USG stawu kolanowego. Powódka musiała skorzystać z płatnych konsultacji i rehabilitacji, gdyż gdy próbowała się umówić do przychodni z umową z NFZ, wszędzie był wydłużony czas oczekiwania od 3 m - cy do nawet pół roku.

**Uzasadniając rozstrzygnięcie** Sąd podał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczeń głównych, to jest roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i roszczenia z tytułu odszkodowania oraz w części co do

roszczenia ubocznego w postaci odsetek od wnoszonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu powódka mogła zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 10.000,00 zł. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się wynikającym z materiału dowodowego zebranego w sprawie charakterem i wielkością cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę. Przede wszystkim wypadek z dnia 23 sierpnia 2012 r. spowodował wystąpienie u powódki bólu fizycznego, który towarzyszył jej przy wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego. Ból ten umiejscowiony był nie tylko w okolicach kręgosłupa i mostka, utrudniając podnoszenie, schyłanie się i dłuższe pozostawania w jednej pozycji, ale także w kolanie, znacznie ograniczając możliwości swobodnego poruszania się przez powódkę. Powódka od czasu wypadku odczuwa także bóle głowy. Ich nasilenie bywa na tyle duże, że mimo przyjmowania leków przeciwbólowych, powodowało u powódki wymioty. Jak powódka sama wskazuje, doznane przez nią urazy fizyczne były na tyle odczuwalne, szczególnie do grudnia 2012 r., że musiała ona ograniczyć swoją aktywność życiową na polu towarzyskim, o czym też pośrednio świadczy dokumentacja medyczna z leczenia powódki ukazująca skutki wypadku. Dodatkowo od czasu wypadku powódka ograniczyła aktywność fizyczną w postaci uprawiania tańca towarzyskiego i jazdy na rowerze, które wcześniej podejmowała. Nadto należy zauważyć, że ból u powódki nasilał się w godzinach wieczornych, kiedy to zawierzała ona wypocząć po całym dniu. Zasadne jest więc twierdzenie, że wypadek z dnia 23 sierpnia 2012 r. znacznie obniżył komfort życia powódki i satysfakcje z niego czerpaną. Zdarzenie z dnia 23 sierpnia 2012 r. odbiło się negatywnie także na zdrowiu psychicznym powódki. Wystąpiły u niej typowe następstwa powypadkowe, takie jak, lęk przed kierowaniem pojazdami mechanicznymi, bezsenność, problemy z koncentracją, rozdrażnienie. Sąd zauważył też, że na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę składa się także sam fakt, że w następstwie wypadku z dnia 23 sierpnia 2012 r. musiała ona podjąć leczenie, które wiązało się z szeregiem wyrzeczeń oraz z powstaniem u niej negatywnych emocji przypominających samo zdarzenie oraz traumę z nim związaną. Sąd uznał też za zasadne również roszczenie powódki o zapłatę w zakresie zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji. W skład żądanej z tego tytułu przez powódkę sumy wchodzi koszty konsultacji u lekarzy specjalistów, koszty wykonywania niezbędnych badań oraz koszty rehabilitacji. Specyfika urazów doznanych przez powódkę pozwala stwierdzić, że ich poniesienie było niezbędne ze względu na chęć polepszenia stanu powódki. Z kolei ze względu na specyfikę funkcjonowania polskiej służby zdrowia, powódce nie można zarzucić, że mogła ona poddać się w tak krótkim terminie analogicznemu leczeniu i badaniom w zakresie refundowanym. O odsetkach od żądanej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc. Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia, w części zasądzonej na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.710 zł od dnia 5 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz z części zasądzonej na rzecz powódki 2.959 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, złożyła strona pozwana.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 2.830,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w I instancji poprzez rozstrzygnięcie o tych kosztach na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc, tj. stosownie do wyniku sprawy oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że w ustalony stanie faktycznym kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 23 sierpnia 2012 r. stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu ww. przepisu; naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że w przedmiotowej sprawie brak kwestionowania przez stronę pozwaną rodzaju doznanych przez powódkę urazów, w sytuacji oddalenia przez Sąd wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych skutkuje ustaleniem charakteru i wielkości cierpień fizycznych i psychicznych zgodnie z twierdzeniami powódki; naruszenie art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie obowiązku wyrokowania wg stanu sprawy z chwili orzekania, skutkujące zasądzeniem odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania; naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że wymagalność roszczenia w kwocie zasądzonej w zaskarżonym wyroku istniała już przed dniem wyrokowania;

naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwe rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do przyjęcia, że wymagalność przedmiotowego roszczenia powstała w dniu innym niż dzień wyrokowania.

W **odpowiedzi na apelację** pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania

**Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:**

U powódki, w związku z wypadkiem z 23 sierpnia 2012 r., wystąpiły:

- zespół bólowy kręgosłupa szyjnego po urazie mięśniowo-więzadłowym typu strzelającego bata z niewielką manifestacją kliniczną oraz

- stłuczenie mostka i klatki piersiowej bez trwałych następstw.

Uszczerbek na zdrowiu powódki, wywołany zdarzeniem z 23 sierpnia 2013 r., związany z uszkodzeniem kręgosłupa w odcinku szyjnym, skutkującym ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni wynosi 2% i nie ma charakteru trwałego.

Proces chorobowy prawego kolana zdiagnozowany w marcu 2013 r. nie jest skutkiem zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2012 r.

**Dowód:** opinia biegłych sądowych z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej oraz z zakresu neurologii, k. 116-123.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy za swoje przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, lecz uzupełnił je o ustalenia dotyczące medycznych skutków zdarzenia, wymagające wiadomości specjalnych. Te dodatkowe ustalenia, nie dały jednak podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Instytucja ciężaru dowodu określa wynik merytoryczny sporu.

Nieprzeprowadzenie dowodu wnioskowanego przez stronę, który służyć ma udowodnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przenosi się wprost na niekorzystny dla tej strony skutek. Ocena, czy określone fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zależy nie tylko od tego, jakie to są fakty, lecz także - a nawet w pierwszej kolejności - od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozstrzyganej sprawie została zastosowana. Każdy stan faktyczny jest bowiem oceniany w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98 LEX nr 50825).

W ocenie Sądu Odwoławczego, wnioskowany przez obie strony, a nie przeprowadzony przez Sąd I instancji dowód z opinii sporządzonej przez zespół biegłych sądowych lekarzy specjalistów ortopedy i neurologa był niezbędny dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy. W tym zakresie na podkreślenie zasługuje stanowisko judykatury, w świetle którego, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych. Odmiennie stanowisko pozbawiłoby strony możliwości krytyki określonego poglądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1975 r. I CR 331/75 LEX nr 7729). Zadaniem biegłego jest udzielanie

sądowi informacji niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy na podstawie wiadomości specjalnych i doświadczenia zawodowego.

Dlatego też Sąd Odwoławczy uznał za zasadny zarzut apelującego co do niezasadnego oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych i dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii, na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 23 sierpnia 2012 r., a dolegliwościami, jakie wystąpiły u powódki, wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem i rokowań na przyszłość.

Na podstawie opinii biegłych Sąd Odwoławczy ustalił, że u powódki, w związku z wypadkiem wystąpił 2% uszczerbek na zdrowiu. Biegli stwierdzili u powódki zespół bólowy kręgosłupa szyjnego po urazie mięśniowo-więzadłowym typu strzelającego bata z niewielką manifestacją kliniczną oraz stłuczenie mostka i klatki piersiowej bez trwałych następstw. Równocześnie biegli ocenili aktualny stan zdrowia powódki w związku z wypadkiem jako dobry, wskazując, że skutki przebytych przez powódkę urazów w zdarzeniu z dnia 23 sierpnia 2012 r. uległy wygojeniu i w przyszłości nie będą one powodem dodatkowych dolegliwości czy dysfunkcji. Biegli wyrazili przypuszczenie, że biorąc pod uwagę młody wiek powódki, dolegliwości te stopniowo ustąpią całkowicie. Wskazali nadto, że aktualnie nie stanowią one istotnej przeszkody w wypełnianiu przez powódkę obowiązków i wysiłków dnia codziennego, nauce, pracy, kontaktach towarzyskich, społecznych i rekreacji.

Zasadny okazał się zgłoszony w apelacji zarzut braku związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 23 sierpnia 2012 r. a procesem chorobowym prawego kolana zdiagnozowanym w marcu 2013 r. Błędne ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie wynikały z nieprzeprowadzenia przez ten Sąd dowodu z opinii biegłych sądowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadność powołanego zarzutu nie jest jednak wystarczającą przesłanką do obniżenia zasądanego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia.

Ustosunkowując się do zarzutu apelacji w tym zakresie, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwraca uwagę na treść przepisu art. 445 § 1 k.c. dającego podstawę przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi materialną rekompensatę za doznaną krzywdę obejmującą zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Ponieważ tak określona krzywda jest zawsze wielkością niewymierną, przeto określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który przy orzekaniu o roszczeniach z tego tytułu winien opierać się na swobodnym sędziowskim uznaniu, opartym jednak na sprawdzalnych kryteriach po wszechstronnym rozważeniu wszelkich istotnych okoliczności sprawy.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, kierując się praktyką Sądu Najwyższego należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy, łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Przy jego ustalaniu powinno się brać pod uwagę takie elementy jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, leczenia, rehabilitacji (bolesność zabiegów, dokonywanie operacji, leczenie sanatoryjne), rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 199 r. sygn. akt II UKN 681/98); cierpienia fizyczne i psychiczne; aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, która jest związana z miejscem zamieszkania, zamożnością społeczeństwa, przemiany gospodarcze w danym kraju - standard życia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r. sygn. akt II CR 94/85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r. sygn. akt I CR 407/83), poczucie bezradności życiowej, jego widoki i możliwości w przyszłości (niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportu, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci) utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r. sygn. akt I CR 862/75), sytuacja życiowa ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNCP 1971/6, poz. 103, z dnia 15 lipca 1977 r., sygn. akt IV CR 266/77, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8, str. 469), wiek i płeć poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1977r. sygn. akt II CR 266/77, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1973 r. sygn. akt II CR 50/73), wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia (np. trudności w opuszczaniu mieszkania) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 sygn. akt I CR 55/73).

Dalej, Sąd Okręgowy wskazuje, iż z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00), musi, więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając wszystkie te okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał kwotę zadośćuczynienia zasądzoną na rzecz powódki za nieco zawyżoną, bowiem ocenił ją w granicach 7.000 zł – 8.000 zł. Jednakże przy tym przyjęciu, zasądzona na rzecz powódki kwota 10.000 zł nie jest rażąco wygórowana (stanowi 20 % zasądzonego przez Sąd I instancji roszczenia). W tym zakresie niewątpliwie trafne jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, że kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia mają charakter ocenny. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie bądź zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony w razie zasądzenia zadośćuczynienia rażąco niskiego lub rażąco wygórowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356, liczne orzecznictwo sądów apelacyjnych).

Sąd Okręgowy zważył, że skutki uszkodzenia kręgosłupa szyjnego (tzw. smągnięcia biczem) oraz uszkodzenie (stłuczenie) mostka i klatki piersiowej spowodowały u powódki liczne dolegliwości fizyczne (w szczególności bólowe) i psychiczne, konieczność poddania się badaniom diagnostycznym, konsultacjom lekarskim i leczeniu farmakologicznemu oraz rehabilitacji. Nie wszystkie urazy – choćby stłuczenie mostka, drętwienie ciała, trudności w poruszaniu się, spaniu, bóle i zawroty głowy) dają wymierny uszczerbek na zdrowiu, jednakże, zdaniem Sądu II instancji nie mogą być pomijane przy ocenie wysokości rekompensaty. Również wymierzony tabelą uszczerbek 2% za uraz skrętny kręgosłupa szyjnego, nie obrazuje następstw tego zdarzenia, które, jak wynika z doświadczenia życiowego, odczuwalne są w długim okresie czasu (zmiana pogody, napięcia mięśniowe, spowodowane np. pracą w jednej pozycji ciała, lub spaniem w jednej pozycji itd.). Biorąc pod uwagę wiek powódki (24 lata), przebieg zdarzenia, całość cierpień, jakich powódka doznała w związku z wypadkiem, które – mimo że niektóre z nich przeminęły – spowodowały utrudnienia w życiu codziennym i obniżyły w odczuwalny sposób jakość egzystencji, Sąd Odwoławczy uznał, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Rejonowy nie może być korygowane.

Za bezzasadne należało też uznać twierdzenia apelacji zarzucające Sądowi I instancji błędne przyjęcie, że wymagalność roszczenia w kwocie zasądzonej w zaskarżonym wyroku istniała już przed dniem wyrokowania i w konsekwencji błędne zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, który wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaofiarowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r. V ACa 10/14 LEX nr 1474061).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących

o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Skoro orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, który wynika m.in. z tego, iż sąd

na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r. I ACa 1227/13 LEX 1451714; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r. V ACa 10/14 LEX nr 1474061).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną, o czym na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt II sentencji, zapadło w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z wynikiem postępowania. Zasądzona kwota 600 zł stanowi koszty zastępstwa procesowego, wyliczone w oparciu o § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Orzeczenie zawarte w pkt III zapadło w oparciu o przepis art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.